Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!

ŁODZIANIN

Niech żyje Rząd robotniczy i włościański!

TYGODNIOWY ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ.

Nr. 50 (686)

Redakcja otwarta od 6 — 8 w. Administracja otwarta w dnie powszednie od **6** pp. do **8** wiecz. W niedziele i święta adm. nieczynna.

Łódź, Sobota, dnia 8 grudnia 1928 r.

Redaktor przyjmuje w poniedziałki i środy od 6—7 w. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Warunki prenumeraty:
w Łodzi bez odn. miesięcznie 1 złoty.
Z odnoszeniem do domu 1.20 „
Na prowincji z przes. poczt. 1.50 „
Zagranicą — miesięcznie 2.25 „

Rok XXIII.

Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 83. Tel. 99. Skrzynka poczt. 300. Konto czekowe P. K. O. Nr. 60,398.

Cena 30 groszy.

W poniedziałek, dnia 10 grudnia r. b. o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się

Konferencja Międzydzielnicowa

w sali Ł. O. K. R. P. P. S., Piotrkowska 83. Wstęp mają członkowie O. K. R.-u, Komitety dzielnicowe, Wydział Kobiecy, Sąd partyjny, Komisja rewizyjna, Radni miejscy i Kasy Chorych.

Bandycki napad pałkarzy w Warszawie.

Tow. Adam Walczak ciężko ranny. Uchwała Egzekutywy P.P.S. w Łodzi.

Jaworowszczycy na tarenie Warszawy, nie mając za sobą żadnych podstaw ideowych czy programowych, które by mogły im zjednać zwolenników, usiłują terorem, napadami i biciem wobec robociarzy pepesowskich wykazać swoją rewolucyjność.

Bojąc się, by argumenty rzeczowe nie trafiły do przekonania nielicznych zwolenników, rozłamowcy mają zorganizowaną tak zwaną milicję porządkową, a w rzeczywistości bandę opryszków, uzbrojoną w laski, kastety, noże, a nawet rewolwery, napadają w Warszawie na wszystkie zebrania robotnicze, a nawet na poszczególne jednostki

Niema prawie dnia, by banda pałkarzy bezkarnie nie napadała. Myślą, że terorem zmuszą ludzi do milczenia

Mając wzór z bojówek enpeerowskich z czasów rewolucji 1905—7 roku, wprowadzają walki bratobójcze. Lecz klasa robotnicza z obrzydzeniem odwróci się od tych pałkarskich metod.

Ostatnia niedziela w Warszawie była terenem nowego bezmyślnego napadu, zakończonego ciężkim pobiciem naszych towarzyszy

2 grudnia r. b. odbyło się liczne ogólne zebranie Warszawskiego Oddziału Związku Zawodowego robotników i robotnic przemysłu włókienniczego.

Pierwszy przemawiał sekretarz Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych tow. A. Zdanowski, referując ogólną sytuację związkową. Po referacie zebrani jednomyślnie uchwalili solidarność z centralą związku włókienniczego w Łodzi.

Następnie przemawiał sekretarz Zarządu Głównego Związku, specjalnie przybyły z Łodzi tow. Adam Walczak, wyjaśniając zebranym strukturę organizacyjną Związku i wypowiadając się kategorycznie przeciw tworzeniu rozłamowych organizacji, co spotkało się z jednomyślnem uznaniem zebranych.

Ponieważ rozłamowcy twierdzą, że w Warszawie są panami położenia, powyższe obrady, wykazujące, że robotnicy warszawscy opowiadają się za P. P. S., oczywiście wykazały ich faktyczną słabość, wtargnęli na salę w czasie referatu tow. Walczaka, na czele z osławionym Tasiemką, w liczbie zgórą 100 pałkarzy i rozpoczęli awanturę Ponieważ spokoju nie można było przywrócić, przewodniczący tow Hoppe, zmuszony był zakończyć zebranie.

Lecz pałkarze nie zaprzestali na awanturze, a już na ulicy napadli na idących tt. Zdanowskiego, Walczaka, Niemyskiego i Hilszerównę i zaczęli ich bić kastetami, laskami i kolbami rewolwerów.

Najwięcej ucierpiał tow. Walczak, który został poraniony ciężko, aż do utraty przytomności Tow. Walczakowi udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Tow. Walczak otrzymał trzy rany w głowę i policzek, a prócz tego został pobity i leży w łóżku jako obłożnie chory.

Takich to argumentów przekonywujących używają rozłamowcy

Postępek ostatni szczególnie wywołał szczery odruch oburzenia klasy robotniczej. która ze wstrętem obrzydzenia odwróciła się od rozłamowców-pałkarzy.

Na wtorkowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej tow. poseł Jan Kwapiński przewodniczący Centralnej Komisji Związków Zawodowych zgłosił zapytanie pod adresem prezesa rady ministrów Bartla, czy wiadome mu są napady pałkarzy Jaworowskiego, dokonane w ostatnią niedzielę na terenach Krasnegostawu i Warszawy.

Tow. Kwapiński między innemi oświadczył: „Jeżeli rząd nie ukróci tych metod, to będziemy zmuszeni sami bronić się. Nie mówię to dla pogróżek. Długie lata siedziałem w więzieniu z różnemi elementami, ale takich stosunków, jakie panują obecnie w Polsce, takiej bezkarności zbrodni, popełnianych w biały dzień niewidzieliśmy dotąd. Bezkarność ta napawa obawą o porządek w Państwie. Czekamy na interwencję rządu. Za czasów caratu rewolucjoniści stosowali metody teroru, dziś we własnem państwie, uciekać się do nich nie chcemy, nie poto bowiem walczyli o to Państwo, abyśmy w niem mieli nielegalnie dochodzić naszych praw i bronić się".

P. Premjer Bartel niezwłocznie udzielił odpowiedzi, że oburzony jest tym faktem i że polecił Ministrowi Spraw Wewnętrznych przeprowadzenie dochodzenia, by winnych pociągnąć do odpowiedzialności, gdyż tego rodzaju metod rząd nie będzie tolerował. Na zakończenie p. Bartel prosił o szczegółowe dane i oświadczył: „Niech panowie nie sadzą, że będę tego rodzaju rzeczy tolerował, nie jesteśmy w środkowej Afryce".

Na wiadomość o napadzie i ciężkiem poranieniu tow. Walczaka, Egzekutywa P. P S w Łodzi na nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem w środę, dnia 5 grudnia, jednomyślnie napiętnowała metody rozłamowców za bandyckie napady, oraz w imieniu robotniczej Łodzi wyraziła gorące słowa żalu i współczucia tow. Walczakowi, oraz serdeczne życzenia szybkiego powrotu do zdrowia, by mógł powrócić do dalszej owocnej pracy w ruchu zawodowym i politycznym.

Z przykrością musimy stwierdzić, że policja, rzekomo obronicielka ładu i porządku, w czasie napadu na tow. Walczaka i wogóle zachowała dziwną obojętność, a pobłażliwość dla sprawców napadów. Te sprawy muszą być należycie wyświetlone.

W. D.

Łódzki O.K.R.P.P.S.

do proletarjatu socjalistycznego Polski.

Towarzysze i Towarzyszki!

W tych dniach, jak Wam wiadomo z pism partyjnych, ludzie z tak zwanej frakcji rewolucyjnej dokonali w Warszawie skrytobójczego napadu morderczego na naszego ukochanego towarzysza Adama Walczaka, sekretarża Związku Zawodowego Robotników i Robotnic przemysłu Włókienniczego.

Towarzysz Walczak został ciężko ranny, a lekarze stwierdzili niebezpieczeństwo utraty lewego oka. Orzeczenie lekarzy podejrzewa złamanie kości policzkowej i czołowej.

Zbiry z t. zw. frakcji rewolucyjnej napadli na bezbronnego tow. Walczaka w biały dzień na ulicy, w chwili gdy powracał z obrad zjazdu związkowego.

Ł.O.K.R.P.P.S. stwierdza, że napadu tego dokonali Jaworowszczycy w poczuciu bezkarności za ten mord skrytobójczy. Z tego względu nie możemy tej zbrodni inaczej traktować jak sprowokowanie całej świadowej klasy robotniczej w Polsce.

Zamach dokonany na tow Walczaka, powszechnie znanego wodza organizacji włókniarzy, człowieka, którego proletarjat kocha za czystość sumienia i ideowość pracy, który w całej swej niezmierzonej a pięknej działalności, jeszcze na nikogo palca nie skrzywił, nie może być inaczej tłomaczony, jak wezwanie całej Polski Robotniczej do obrony.

Nie chcemy i nie uznajemy walki bratobójczej, gotowi nawet jesteśmy do wszelkich ofiar, by jej uniknąć, **lecz każdą ofiarę poniesiemy, by jej już nie potrzeba było.**

Bandyckim i zbrodniczym metodom walki zbirów jaworowszczyzny trzeba położyć bezwzględny kres.

Uczynimy wszystko, co do nas należy.

Was, Towarzysze, prosimy i wzywamy do przyłączenia się do naszego protestu. Prosimy Was, by z wszystkich w Polsce O.K.R.-ów, Komitetów dzielnicowych podniósł się wraz z nami głos ostrzeżenia, że przeciwko nożom bandytów—bezbronnymi nie będziemy.

Towarzysze!

Jesteśmy pewni, że i w Waszem imieniu to nasze ostrzeżenie i ten protest przekazujemy tow. Walczakowi i Jego Rodzinie, jako wyrazy serdecznego współczucia wraz z życzeniami jaknajrychlejszego powrotu do zdrowia i do ukochanej przezeń pracy,

**Łódzki Okręgowy Kom. Robotniczy
Polskiej Partji Socjalistycznej**

Łódź, 5 grudnia 1928 r.

Wobec rzeczywistości

Metody „pomajowych" rządów

W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy artykuł tow. Bronisława **Ziemięckiego**, który przygwoździł ostatecznie brednie prasy sanacyjnej przez wyraźne potępienie rozłamowców.

Ponieważ w artykule tym tow. Ziemięcki wypowiedział swoje zdanie o ocenie rządów pomajowych, zamieszczamy więc bardzo chętnie poniżej artykuł redaktora naczelnego centralnego tygodnika partyjnego „Pobudki" tow. posła Zygmunta **Zaremby**, omawiający niektóre tezy artykułu tow. Ziemięckiego.

Kiedy na ostatnim posiedzeniu Rady Naczelnej przed Kongresem Jaworowski usiłował tworzyć „nadbudówkę" ideową dla swych planów rozłamowych w postaci osławionego „pionowego" podziału społeczeństwa, wówczas wręcz stwierdziłem, że ideowej polemiki z nim nie przyjmę, bo to, co on głosi jest manewrem i próbą tworzenia ideowych rozdźwięków tam gdzie stoi tylko proste pytanie: czy ma być zachowana i szanowana karność partyjna i samodzielność jej polityki?

Natomiast w tymże przemówieniu podkreśliłem, iż różnica zdań, które w Partji istnieją i są wyrazem jej masowości i panowania zasady swobody myśleni, dyskusji wymagają, ale prowadzić ją można i trzeba np. z towarzyszem Ziemięckim, który wyraża pewne odcienie poglądów na kwestje taktyczne — ale nigdy z Jaworowskim, który nie wyraża absolutnie żadnej wartości myślowej.

To też, gdy dziś czytam artykuł tow. Ziemięckiego, odczuwam prawdziwą radość. Jest on bowiem nie tylko wyznaniem wierności dla Partji ze strony człowieka, do którego żywie szacunek i przyjaźń — ale co ważniejsze, jest on jeszcze jednym silnym potwierdzeniem faktu, iż Partja nie została pozbawiona przez secesję Jaworowskiego, swego charakteru Partji ma-

sowej, która nie chce i nie może zamykać się w ramach dogmatyzmu politycznego, która musi mieścić w swym łonie wszystkie odcienie socjalistycznej oceny rzeczywistości. — A to jest warunkiem szerokiego zasięgu wpływów Partji robotniczej, to jest warunkiem spełnienia przez P.P.S. jej roli w obecnym okresie historycznym.

Tak jest, istnieje w Partji różnica zdań w ocenie taktyki partyjnej. Istnieje i istnieć musi. Tych różnic możemy się nie bać, gdy panuje w szeregach Partji karność działania i samodzielność w pobieraniu decyzji. Każdy kierunek ma prawo szukania sobie zwolenników. I w tych ramach dyskusja jest przejawem zdrowia Partji.

Tow. Ziemięcki sformułował swój punk widzenia. Chodzi o ocenę rządów pomajowych. Stanowisko tow. Ziemięckiego sprowadza się do czterech głównych tez: 1. Partja wobec polityki pokojowej Rządu, musiała tę dziedzinę wyeliminować z objektów swej opozycji; 2. Rządy pomajowe nie są reprezentantami jednostronnych interesów klasowych posiadaczy, lecz szukają linji kompromisowej. 2. Faszyzm nie jest metą, do której zmierza Rząd. 4. (zgodnie z rezolucją Kongresu) skrępowanie demokracji utrudnia warstwom ludowym wpływanie na kierunek polityki Rządu, czyni natomiast łatwiejszym nacisk klas posiadających.

Ostatnia z uszeregowanych tu tez tow. Ziemięckiego jest oficjalnym wyrazem opinji partyjnej. Określa ona wspólną nam wszystkim politykę bieżącą Partji. Z tego też punktu wspólnego spróbuję ocenić zjawiska, wchodzące w zakres trzech poprzednich tez, z któremi się nie zgadzam.

Polityka zagraniczna. Ograniczenie działania demokracji ze wszystkiemi swojemi skutkami odbiło się bardzo jaskrawo i w tej dziedzinie. Pokojowość polityki zagranicznej nie określa się tylko bezpośrednim stosunkiem do tego czy innego aktualnego zagadnienia. Gwarancje pokojowości istnieją tylko tam, gdzie demokracja ma najbardziej dokładny i stały wgląd w politykę zagraniczną. Stąd hasło jawnej dyplomacji W polityce rządów pomajowych polityka zagraniczna została otoczona zupełnym mrokiem. Wywiad lipcowy Piłsudskiego postawił nawet pytajnik nad samym organem wykonawczym tej polityki. Linja naszej polityki zagranicznej jest pozostawiona domysłom w rodzaju tych, jakie sformułował „Głos Prawdy" w związku z objęciem placówki dyplomatycznej na Węgrzech przez pułkownika Matuszewskiego. Czyż więc istotnie polityka zagraniczna rządów pomajowych nie pozostawia nic do życzenia i metody te mogą byc wyłączone z objektów naszej opozycji?

Klasowa ocena rządów pomajowych. Zgadzamy się z tow. Ziemięckim na założenie, iż metoda skrępowania przez Rząd demokratycznego działania ułatwia klasom posiadającym oddziaływanie na politykę państwową. Zgadzamy się więc, że Rząd wzmocnił wpływy klas posiadających w Państwie. To jedno wystarczałoby dla stwierdzenia klasowej, wielko-kapitalistycznej i obszarniczej fizjonomji rządów pomajowych. Ale przybywa do tego fakt konsekwentnego przeprowadzenia w życie polityki zbożowej ministra Niezabytowskiego. Efektem jej jest znaczne podniesienie cen zboża i artykułów spożywczych. Jednostronność klasowa interesu obszarniczego występuje tu z całą jaskrawością. Obok postawić też musimy fakt przyjęcia przez Rząd takich warunków pożyczki stabilizacyjnej, które nie mają żadnego istotnego znaczenia dla wierzycieli amerykańskich, oddają Bank Polski pod wyłączne wpływy prywatnego kapitału i obdarowywują przemysłowców i bankierów miljonami złotych z funduszów publicznych (sprawę oddania „zysku" z przeliczenia na kapitał rezerwowy B.P.) nie mówiąc już o stałem stronniczem interwenjowaniu w konfliktach pracy z kapitałem — czyż nie dosyć tego dla stwierdzenia, iż Rząd reprezentuje jednostronne interesy kapitalistów?!

— Ale przecież Rząd zrobił także coś nie coś w dziedzinie prawodawstwa pracy! Temu nikt nie przeczy, ale przecież „kajzerowski" rząd niemiecki w okresie największej walki z ruchem robotniczym zapoczątkował szereg ustaw socjalnych. Czyż wyprowadzimy z tego wniosek, że Wilhelm i Bismark usiłowali odnaleść linję kompromisową!?

Takiego wniosku nie wprowadzimy, tylko stwierdzimy, iż te ustępstwa klasie robotniczej dawał Rząd niemiecki pod przymusem rodzącego się ruchu robotniczego. A u nas szczęśliwie ruch robotniczy wyszedł już dawno z powijaków.

I śmiem twierdzić, iż żaden Rząd kapitalistyczny nie może się dziś obyć bez tworzenia pozorów przychylności wobec klasy robotniczej. To wynik zdobytego przez proletarjat znaczenia w życiu publicznym, wynik walki klasowej, którą on prowadzi, a nie wobec dobroci i łaskawości tego czy innego Rządu.

Dzieje obietnic w sprawie ubezpieczenia na starość i drobny a jaskrawy przykład sabotowania ustawy o czynszownikach — to też charakterystyczne światełka oświetlające istotne położenie.

Meta, do której zmierza Rząd. Wraz z tą kwestją wkraczam w dziedzinę przewidywań. Ale daleko nie pójdę. Chodzi mi tylko o logiczne wnioski z naszej wspólnej z towarzyszem Ziemięckim tezy. Tow. Ziemięcki sam stwierdza, jak fatalne skutki przynosi ograniczenie przez rządy Piłsudskiego kontroli rządzenia i wpływów na rządy ze strony przedstawicieli społeczeństwa. Rozpanoszenie biurokracji i różnych kacyków jest koniecznem następstwem ograniczenia demokracji. Ale tym nie wyczerpują się skutki tych rządów.

Klasy posiadające, które zdobyły wpływ na Państwo większy, niż mogłaby im zapewnić demokracja, widząc w postępach Socjalizmu i ruchu ludowego zapowiedź coraz dotkliwszego kurczenia się roli posiadaczy w Państwie z natury rzeczy musi myśleć o niewypuszczniu z ręki tych atutów jakie im dały rządy Piłsudskiego. To samo biurokracja, która według trafnego określenia tow. Pragiera stała się setką tysięcy nietykalności, piastujących splendor wzmocnionej władzy wykonawczej. Ta biurokracja też obwarowuje się na zdobytych placówkach. W akcję tę usiłuje się wciągnąć i inne jeszcze czynniki, którym przywodzą „pułkownicy".

Te elementy, wrogie demokracji, rozkwitły w cieniu rządow pomajowych, podsycane moralnie i materjalnie przez te rządy

Obserwując to, na boku zostawiam sprawę intencji Rządu, nie mogę jednak nie dostrzegać konsekwencji. Obóz wrogów demokracji zdobył siły dzięki w dużej mierze polityce skrępowania demokracji przez rządy Piłsudskiego. Czego chce Piłsudski — nie wiem. Objektywne skutki jego polityki prowadzą do wzmocnienia pozycji tych, którzy niedwuznacznie są wrogami demokracji. A że dziś faszyzm i demokracja stanowią treść antagonizmów politycznych obecnej doby, to już jest konsekwencją epoki.

Obozem, który może i musi przełamać plany zamachów na demokrację, a więc na prawa ludu jest w pierwszym rzędzie Socjalizm. Jesteśmy my, P. P. S. Wiedzą o tem nasi przeciwnicy. Dlatego też, gdy tow. Ziemięcki zadowala się twierdzeniem. iż nie polityczne przyczyny odegrały decydującą rolę w rozłamie Jaworowskiego, nie mogę się ograniczyć do tego twierdzenia i, widząc nici prowadące do „pułkownikowskiej" grupy najczynniejszych wrogów demokracji, wyrażam swe najgłębsze przekonanie, iż „rozłam" ten był świadomym etapem na drodze do mety, która jest konsekwencją objektywną rządów pomajowych, a której imię popularne faszyzm, a jeśli chodzi o względy objektywizmu, gdyż zjawiska nigdy się nie powtarzają w tej samej postaci i innym jest faszyzm włoski a innym „faszyzm" hiszpański — więc też metę tą nazwijmy — zniesienie demokracji

Jest ona konsekwencją rozbudzenia, wzmocnienia i zorganizowania przez rządy pomajowe lub pod ich osłoną żywiołów wrogich demokracji.

Ale czas, dzielący nas od przewrotu majowego nie był okresem straconym dla mobilizacji obrońców praw ludowych. Dzięki stanowczej opozycyjnej postawie Partji, przyśpieszony został proces uświadomienia istoty sprawy w masach. Pokonane zostały tysiączne złudzenia. Próba wstrzymania Partji na drodze walki nie osiągnęła skutków. Polska Partja Socjalistyczna pozostała niezależną, samodzielną siłą, stojącą na straży interesów klasy robotniczej.

A wymiana zdań z towarzyszem Ziemięckim, przyczyniając się do wyświetlenia sytuacji z różnych możliwych punktów widzenia, nie osłabia naszej siły wewnętrznej, lecz potęguje świadomość ten najsilniejszy oręż walki robotniczej.

Zygmunt Zaremba.

Polski NEP.

Polityka kapitalistyczna w gospodarczej odbudowie Polski.

„Nowa polityka ekonomiczna" Republiki Sowieckiej (w skróceniu „NEP") wywołaną została koniecznościami państwowemi i gospodarczemi rządu sowieckiego, który otrząsnąwszy się z komunizmu wojennego widział się zmuszonym zwrócić uwagę na gospodarczy rozwój państwa, a tem samem naprawy poprzedniej błędnej taktyki polityki swej, idącej w kierunku natychmiastowej socjalizacji całkowitej produkcji i wymiany.

NEP otrzymał ogromne koncesje i wolną rękę w zdobywaniu środków produkcji i uprzemysłowienia Rosji.

„Nepmani" w miastach i „kułacy" na wsi rozpoczęli swą działalność, która szła po linji najmniejszego oporu, a więc zdobywania od państwa koncesji, ulg i glejtów wywozowych i wwozowych i t. p. dekretów już zmieniających podstawy konstytucji socjalistycznej. To sprowadziło do tego, że w krótkim czasie byliśmy już świadkami jak w wielkim gmachu budownictwa socjalistycznego, zarysowywać się zaczęły pęknięcia, spowodowane zbyt silnemi uderzeniami wciąż wymagającego dla siebie większych praw nienasyconego NEP-u miast i wsi.

NEP stawał się pasożytującym kapitalizmem na młodym organiźmie gospodarczym Rosji powojennej, wkraczającej na tory gospodarki socjalistycznej.

Rząd sowiecki pomimo uwag, jakie w tej sprawie wypowiedzieli wybitni ekonomiści socjalistyczni, nie był i nie jest w stanie do dziś dnia, pomimo represji ująć kontrolę całkowitą nad działalnością NEP-u, który umiał się wedrzeć już do sanktuarjum „polityki" Związku Radzieckiego.

A nie należy zapominać, że w czasach pierwszego okresu komunizmu wojennego (Lenin, Trocki, Zinowjew) otaczano działalność polityczną rządu radzieckiego ze szczególną opieką, dbając o czystość ideologji komunistycznej i posiadając w swym ręku silną władzę i środki karne zmuszające do posłuchu.

Ten krótki wstęp niezbędny nam jest, by na przykładzie Rosji poniżej wykazać politykę polskiego kapitalizmu, któremu państwo polskie już w dniach swych narodzin przekazało wszystkie gospodarcze zagadnienia do dalszego „załatwienia" t. j. do podniesienia z upadku wojennego polskiego przemysłu, handlu i t. p. Jak to się odbyło, czyim kosztem i w jakim stosunku do idei państwowej pozostawał polski „NEP" jest tematem niniejszego artykułu.

Z okazji X lecia Państwa Polskiego w organie wielkiego przemysłu i handlu sprawozdawca ekonomiczny tak kończy swój artykuł: „Tak więc w przededniu katastrofy politycznej i militarnej państw centralnych wielka metropolja przemysłowa w Polsce znajdowała się w stanie zupełnego upadku i zniszczenia".

To podkreślenie jest nam szczególnie potrzebne, ponieważ potwierdza, iż kapitalizmu przemysłowego i finansowego w Polsce w dniu jej powstawania do bytu niepodległego nie było. Tem łatwiej przyjdzie nam analizować i poddać krytyce rozwój kapitalizmu.

I zdaje się brzmi paradoksalnie „Polski NEP", gdy się przygląda na imponujący rozwój przemysłu i handlu w Polsce i zarzuca mu się metody nepmanów i kułaków. Niestety, należy stwierdzić, iż w okresie swego rozwoju kapitalizm w Polsce stawał się pasożytniczym już od zarania swego rozwoju. Rok 1919 — atak kapitalistów na na skarb państwa, na oszczędności emigrantów i pożyczki tam ulokowane przez tych, którzy ostatnią swą krwawicę, złożyli by dopomóc do narodzin Polski Ludowej. Lata 1920—1924. Wojna z Rosją, o której przyszły historyk będzie dopiero mógł wydać sąd objektywny: czy i w jakim stopniu i dla kogo była potrzebną? W każdy bądź razie stwierdzamy, że polski chłop i robotnik tak jak i rosyjski nie byli świadomi tej bratobójczej walki, gdyż polityka wojny nie była zależną ani z jednej ani też drugiej strony od ludu pracującego bezpośrednio.

Gdyby plebiscyt miał rozstrzygnąć kwestję wojny nie byłoby jej po żadnej stronie. Ale na wojnie tej kapitalizm polski porósł w piórka. W tym czasie i później następowała inflacja a co za tem idzie dewaluacja. Kapitalizm wyciągnął cały fundusz drogocennych walut ze skarbca; państwo uruchomiło maszynę drukarską; banknoty drukowano w miljardy. Kapitalizm korzystał z kredytów państwowych do ostatecznych granic. spłacał zaciągnięte zobowiązania nieprzedstawiającą żadnej wartości zdewaluowaną marką. Podatków nie płacono, żywność i artykuły pierwszej potrzeby raptownie szły w górę; szerokie masy ludności ubożały z dnia na dzień, robotnik nie mógł dogonić drożyzny pomimo strejków.

Moloch dewaluacji połknął wszystkie oszczędności społeczeństwa polskiego, wszelkie wkłady w bankach i na hipotekach i t. p. (sumy emerytalne, zapisy wdów i sierot, renty inwalidów, fundusze ubezpieczeniowe) stały się bezwartościowe.

Późniejsza, w lat kilka waloryzacja oszczędności zabezpieczonych hypoteką, listami wartościowemi, w pożyczkach państwowych, w wekslach i t. p. potwierdzają jeno nasze twierdzenie.

Państwo stało nad równą pochyłą i jeszcze krok a stoczy się w przepaść; katastrofa już nie gospodarcza ale i polityczna przybliżała się z gwałtowną szybkością. Kapitalizm święcił triumfy. „imponującego" rozwoju. Kosztem państwa, na barkach robotników i chłopów postawił gmach odbudowy gospodarczej, inwestował fabryki i wszelkie gospodarki rolnicze. Zorganizował banki, które spekulując na wszystkiem i o wszystko co było związane z pomocą finansową państwa, wkrótce rozrósł się do potęgi politycznej. Pasożytujący kapitalizm polski, polscy nepmani odpłacili państwu za otrzymane koncesje i pomoc, odmową płacenia podatków i świadczeń państwowych.

Rządy burżuazyjne przerzuciły cały ciężar utrzymania państwa na szerokie masy ludności miast i wsi przez podniesienie podatków i opłat pośrednich (konsumcyjnych). Życie gospodarcze w Polsce stawało się podobne do żerowiska, wokół którego kręciły się hjeny (paskarza, lichwiarze i t. p.), gdyż nie było już organizmu żywego — więc na trupach rozpoczęto żerować.

Zubożałych mieszczan, rzemieślników, drobnych kupców i małorolnych chłopów przymusowo licytowano, zabierając ostatnie narzędzia i środki produkcji za podatki; na robotników i urzędników nałożono podatek dochodowy, lokalowy i t. p. i to wszystko dla pokrycia budżetu państwowego, który pokryć wielcy kapitaliści i magnaci rolni odmówili. Polityka Grabskiego, która miała wycisnąć podatek majątkowy, spaliła na panewce. Od najniższych płatników ściągnięto brutalnie podatek majątkowy, który ustaliła komisja z pośród kapitalistów i bankierów złożona, sami zaś wielcy kapitaliści do dziś dnia podatku tego nie spłacili. Z preliminowanego później w budżecie przez ministra Grabskiego 1 miljarda złotych podatku majątkowego, pozostała suma około 700 miljonów złotych w złocie do dziś przez wielkich rekinów kapitalistycznych nie uiszczona, a więc darowana.

Dezorganizacja machiny państwowej, wywołana przez politykę gospodarczą i anarchję finansową zwróciła uwagę naszych „przyjaciół" zagranicą, którzy mieli polityczny interes w istnieniu samodzielnej niepodległej Polski; również i finansowo zainteresowane były mocarstwa w wypłacalności Polski będąc jej wierzycielami z racji udzielonej przez nich w pierwszych latach niepodległości pomocy, która wyraża się długiem Polski w wysokośc 245 miljonów dolarów. Cyfra ta nie zawiera części długu przedwojennego Austro-Węgier, obciążającego Polskę ze względu na nieustalenie go dotychczas. A więc jest to część ogólnego długu Polski, który ma zabezpieczenie jedynie w „realnem" istnieniu Polski. A tu wiązania gmachu państwa zaczynają się uginać z ciężaru rozpanoszonego i utuczonego kapitalizmu, wysysającego z organizmu państwowego ostatnie so-

ki. Świat finansowy zaczyna zwracać uwagę na Polskę. Zaczynają zjeżdżać się doradcy finansowi obcycb mocarstw, znachorzy, którzy odrazu zapałali „miłością chrześciańską“ do Polski i wyrazili chęć jej gospodarczego uzdrowienia.

Z pośród pierwszych doradców- rzeczoznawców na specjalne wyróżnienie zasługuje Hilton Joung, który jako minister upełnomocniony Anglji, otrzymuje prawo wglądu w arkana polityki gospodarczej i finansowej Polski. Charakterystycznem jest, iż właśnie w tym czasie, gdy w Polsce szerzy się ogólne zubożenie, wywłaszczenie oszczędności najbiedniejszych mas — przemysł „kwitnie“, fabryki i zakłady pracują na zmiany, niema bezrobotnych, aczkolwiek ci co pracują żyją poniżej możności egzystencji; produkcja przekracza normę przedwojenną (115 proc.); następuje gwałtowny rozwój eksportu artykułów żywnościowych (trzoda, drób, zboże, jaja, cukier i t. p.), wygałaca się kraj z wszystkiego, a konta polskich przemysłowców i obszarników w bankach zagranicznych raptownie zwiększają stronę kredytową w obcej walucie, z kraju odpływają kapitały, które są dorobkiem ogólno-społecznym. Pasożytujący kapitalizm, jak szczury na tonącym okręcie, przeczuwa zbliżającą się katastrofę, rzuca się na wszystkie strony. Co dalej jak dalej? staje się groźnem pytaniem, na które mają dać wówczas odpowiedź rzeczoznawcy finansowi.

Z mgławicy anarchji paskarsko-kapitalistycznej wyłania się zagadnienie uzdrowienia waluty markowej, której stabilizacja może na jakiś czas unormować i umożliwić ustalenie budżetów państwowych, samorządowych i zarobków ludzi pracy. Dotychczasowe budżety, wszelkie zarobki i płace stały się fikcją, jak fikcją były rynki zbytu i „witosowej“ pamięci waluta markowa.

Zamykamy pierwszy okres kapitalistycznej polityki odbudowy gospodarczej Polski stwierdzeniem całkowitego zubożenia szerokich rzesz ludności miast i wsi i wzbogacenia się polskich „nepmanów“ i „kułaków“ kosztem tej nędzy i finansowego upadku państwa Polskiego. Rola kapitalizmu staje się wybitnie antyspołeczna i antypaństwowa.

Jan Haneman

(Dokończenie nastąpi).

Zwycięski pochód P. P. S.

Ostatnia niedziela, 2 grudnia, przyniosła dalsze zwycięstwa wyborcze dla P. P. S.

W wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych Wierzbnik-Starachowice uczestniczyły tylko dwie listy.

Lista P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych, otrzymała 22 mandaty, (na ogólną ilość 30 mand. z grupy ubezpieczonych). Lista bloku sanacji, chadecji i całej reakcji otrzymała tylko 8 mandatów.

W wyborach do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Zagożdżowie (na powiat Kozienicki) również tylko dwie listy brały udział.

Lista P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych otrzymała 23 mandaty, (na ogólną ilość 30 mandatów z grupy ubezpieczonych). Lista zblokowanej chadecji, sanacji i endecji otrzymała tylko 7 mandatów.

W obydwu tych kasach w Radzie i zarządzie P.P.S. zdobyła stałą większość.

Blok reakcyjny podstępem otrzymał dla swej listy № 2, by wyborców wprowadzić w błąd, lecz nic im to nie pomogło, bo przegrali z kretesem.

DZIESIĘCIOLECIE Stowarzyszenia b. Więźniów Politycznych.

Dnia 8 grudnia b. r. Stowarzyszenie b. Więźniów Politycznych święci 10-ciolecie swego istnienia.

Dnia tego święcą dziesięciolecie jawnej, legalnej pracy ci, którzy przez tyle lat wykuwali w podziemiach przyszłość, lepsze, świetliste jutro.

Nie wszyscy z pośród Bojowników Podziemnej Armji doczekali tej chwili. Niejeden zginął od kul, niejedan zawisnął na szubienicy, a iluż to, niezliczonych i bezimiennych skonało w lochach więziennych, z wiarą w urzeczywistnienie po przez śmierć i mękę swojej idei.

Kiedy na gruzach caratu zafurkotał zwycięski sztandar buntu, nieliczna garstka pozostałych przy życiu, wróciła do kraju.

Rzeczywistość nie okazała się tak piękna, jak idea, rzeczywistość brutalna i bezwzględna, z którą trzeba było ująć się znowu za bary, by jej nie ulec i zginąć.

Dzieło rozpoczęte przez poprzedników spaczono i zniekształcono. Miejsce dawnego carskiego stupajki zajął „kajzerowski-schutzman“—niemniej brutalny i zaborczy. W październiku 1918 roku z inicjatywy jednostek zorganizowano „Związek b. Katorżan i Zesłańców“. Pierwsze zebranie zwołano na dzień 15 października w herbaciarni P. P. S. na ul. Zawiszy. Okupanci nieomieszkali w dniu tym odwiedzić lokal. Zwaliła się zgraja żandarmów, pałkarzy i szpiclów celem, oczywiście, aresztowania uczestników zebrania.

Ponieważ jednak w lokalu zastali tylko „gości“, niewinnie popijających herbatę, musieli zadowolić się rewizją.

Pierwsza utarczka z nowymi ciemięzcami dodała tylko bodźca do pracy. Wyznaczono drugie zebranie, lecz i to nie doszło do skutku. Zebranie rozegnano i o legalnej organizacji oraz pracy nie było można marzyć. Wrócono więc do podziemi. Dopiero po wygnaniu Niemców odbyło się pierwsze zebranie w szklanej hucie na Pomorskiej. Na zebranie przybyło zgórą 300 osób. Po przemówieniu organizatorów zebrania o dążeniach i celach Związku Katorżan, został wybrany pierwszy zarząd. Prezesem został wybrany tow. Stanisław Nowakowski.

Zarząd przystąpił do pracy, nadewszystko do zorganizowania opieki nad powracającymi z Rosji Nie była to praca łatwa. Obojętość społeczeństwa wobec tych, którzy poświęcili wszystko w imię dobra tego właśnie społeczeństwa, a którzy dziś powracali nadzy, bez środków do życia, schorowani — przechodziła wszelkie granice. Nie lepszy był stosunek ówczesnej władzy. Zdarzały się wypadki, że panowie dygnitarze odmowiali przyjęcia na posady w urzędach z tej tylko racji, że „pan jest wszak pozbawiony praw przez sąd“, lub „pan przecież jeszcze nie odsiedział wyroku“. Ba, przecież zebranie Zarządu w herbaciarni P. P. S. na Aleksandrowskiej rozpędziła policja polska.

Dopiero w r. 1919 pierwszy socjalistyczny magistrat m. Łodzi zaopiekował się Stowarzyszeniem. Wyznaczono po 1000 mk na każdego powracającego, oraz udzielono pracy w miarę, oczywiście, możności. W każdymbądź razie pierwszą pomoc uzyskało Stowarzyszenie od proletarjatu.

8 maja 1919 r. odbył się w Łodzi ogólny zjazd b. Katorżan. Na zjeździe opracowano nowy statut, oraz zmieniono nazwę na „Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych“. Praca poszła normalnym torem. Trzeba było zwalczyć jeszcze niejedno uprzedzenie społeczeństwa, stoczyć walkę niejedną z biurokratami i nowo-upieczonymi kacykami o pracę, o byt dla członków.

Od 1919 r. Organizacja rosła. Obecnie liczy Stowarzyszenie kilka tysięcy członków; oddział łódzki — 365 osób.

W ostatnich latach (po przewrocie majowym) powstał „Związek b. Więźniów Ideowych“. Nie miejsce tutaj na polemikę. Stwierdzić należy tylko, że zwiazek ten jest zasadniczo związkiem b. wojskowych. Ze „Stowarzyszeniem b. Więźniów Politycznych“ stowarzyszeniem b. organizacyj rewolucyjnych ani organizacyjnie, zwłaszcza zaś ideowo — nic go nie łączy

W dniu dziesięciolecia spotykają się znowu ci, którzy dawniej spotykali się w celach więziennych i na barykadach.

Dzień ten jeszcze silniej ich wzmocni i zespoli ideowo przeciwko tym wszystkim, którzy z takim rozmachem dążą do rozbicia każdej placówki robotniczej.

St. Martynowski.

Uczmy się języka międzynarodowego **Esperanto.** Zapisy przyjmuje Sekretarjat Stow. Esperantystów, Cegielniana 75 w poniedziałki i czwartki od 8 do 10 wiecz. Całkowity kurs Żł. 15.

Redakcja „Łodzianina“ składa wyrazy serdecznego żalu i współczucia długoletniemu współpracownikowi naszego pisma tow. Adamowi Walczakowi, ofierze ohydnego napadu pałkarzy rozłamowców, oraz życzy szybkiego powrotu do zdrowia.

Otrzymujemy cały szereg listów dzielnic partyjnych, związków zawodowych i poszczególnych towarzyszy, wyrażających słowa współczucia dla tow. Walczaka i słowa ostrego protestu i oburzenia dla sprawców napadu.

Uchwały miejskich robotników sezonowych

Rada Delegatów Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej w Polsce, Oddział w Łodzi, robotnicy sezonowi na posiedzuniu w dniu 4 grudnia rb. po przyjęciu do wiadomości okólnika Zarządu Głównego oraz sprawozdania Zarządu, wygłoszonego przez tow. Jordana, po obszernej dyskusji stwierdza:

1. że rozłamowa klika Jaworowskiego, usiłująca przenieść „rozłam“ polityczny na teren organizacji zawodowych dopuszcza się śmiertelnego grzechu i wyrządza przez to proletarjatowi całego kraju ogromną szkodę,

2. że metody ordynarnego bicia przeciwników politycznych są bronią, którą świadomy proletarjat pogardza,

3. że proletarjat Łodzi zrzeszony w Związku Użyteczności Publicznej a przez to w Centralnej Komisji Związków Zawodowych twardo stoi przy swojej Centralnej organizacji, a wobec powyższego uchwala:

1. napiętnować bandyckie metody walki, stosowane przez grupę Jaworowskiego względem przeciwników politycznych, a w szczególności typowo bandycki napad na znanego na naszym gruncie tow. Walczaka.

2 Pobitemu tow. Walczakowi Rada Delegatów wyraża swoje współczucie i uznanie za dotychczasową, pożyteczną działalność.

3. Zgodnie z wezwaniem Zarządu postanawia bójkotować obłudne „Hasło Łódzkie“.

Ogólno-krajowa Konferencja dozorców domowych w Krakowie.

Wobec tego, że Centrala Związku Zawodowego Dozorców Domowych i służby domowej wbrew woli ogółu dozorców, na skutek samowolnej decyzji części Wydziału Wykonawczego Związku, z osławionym rozbijaczem ruchu robotniczego p. Dąbrowskim na czele— wystąpiła z Centralnej Komisji Związków Zawodowych, przyłączając się do rozłamowców p. Jaworowskiego, Oddziały Związku, stojące na stanowisku karności organizacyjnej i jedności Związku odbyły dnia 25 listopada b. r. w Krakowie ogólno-krajową konferencję organizacyjną, mającą na celu przeciwstawienie się rozbijaczom warszawskim.

W konferencji wzięły udział wszystkie Oddziały prowincjonalne Związku, co świadczy najlepiej, że rozłam nie wyszedł poza teren Warszawy.

Po całodziennych obradach, w których wziął udział tow. poseł Żuławski, generalny sekretarz Centralnej Komisji Związków Zawodowych, postanowiono utworzyć prowizorycznie, aż do chwili odbudowania centralnej organizacji, 3 organizacje okręgowe, a to jedną dla Województwa krakowskiego, miasta Rzeszowa, Województwa kieleckiego i Województwa śląskiego z siedzibą w Krakowie, drugą dla Województwa warszawskiego, łódzkiego i białostockiego trzecią dla Województw lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego.

Celem utrzymania łącznośmi między oddziałami oraz celem skutecznej walki z rozłamowcami, postanowiono powołać do życia organ zawodowy pod nazwą „Czerwony Dozorca“.

Wobec tego, że nowy ten miesięcznik zawodowy ukaże się w dniach najbliższych, pomijamy tutaj szczegóły konferencji, obszerny jej protokuł zostanie bowiem zamieszczony w wymienionym piśmie.

Dom dla wyeksmitowanych już gotów.

Prace przy budowie domu dla wyeksmitowanych przy ul. Napiórkowskiego znajdują się już na ukończeniu.

Budynek jest już od wewnątrz i zewnątrz całkowicie wykończony, prowadzone są jedynie jeszcze roboty instalacyjne, wodociągowe i elektryczne.

Po ich ukończeniu uskutecznione zostanie zniwelowanie i zabrukowanie podwórza, poczem dom oddany zostanie do użytku, co nastąpi jeszcze w r. b.

Dom dla wyeksmitowanych przy ul. Napiórkowskiego posiada 58 pomieszczeń dwu i trzyizbowych.

Na podwórzu domu wybudowano znaczną ilość komórek gospodarczych, które będą przydzielone do użytku poszczególnym mieszkańcom.

Oddanie do użytku tego domu zapewni dach nad głową stosunkowo znacznej ilości rodzin, które wskutek eksmisji bądź utraciły dach nad głową, bądź znajdują się w warunkach mieszkaniowych, uniemożliwiających normalną egzystencję.

Prace przy budowie Parku Ludowego.

W czwartek, dnia 6 grudnia zakończone zostały roboty sezonowe przy budowie Parku Ludowego na Polesiu Konstantynowskiem.

Bilans tych prac, które rozpoczęte zostały w pierwszych dniach kwietnia, przedstawia się, jak następuje: w ciągu b. sezonu wykończono stadjon o powierzchni 87 tys. m. kw., wyplantowano pod korty tennisowe teren o powierzchni 20,000 m kw., wyplantowano również szereg alei parkowych i wyregulowano tereny pod zadrzewienie, na których wysadzono 1,115 drzew i 51,090 krzewów ozdobnych Rozszerzono i oskarpowano 40,000 m. kw. stawów, które połączone zostały kaskadami. W ten sposób budowa parku posunęła się w roku bieżącym znacznie naprzód.

Przy budowie Parku Ludowego zatrudnionych było w r. b. przeciętnie 1,100 robotników.

Rozwój Gazowni Miejskiej.

W środę dnia 28 ub. m. pod przewodnictwem tow. inż. Lucjana Szustra, odbyło się posiedzenie Rady Nadzorczej Gazowni Miejskiej. Na porządku dziennym znajdowały się sprawozdania dyrekcji gazowni oraz sprawy bieżące.

Ze sprawozdania, złożonego przez dyr. Kapustę, wynika, iż rozwój gazowni postępuje naprzód, co wyraża się we wzroście konsumcji i ilości nowych konsumentów, oraz w całkowitem zrównoważeniu budżetu, nawet przy wysokim procencie amortyzacji.

Wskazują na to cyfry orjentacyjne rachunku zysków i strat za pierwsze półrocze roku budżetowego 1928-29, t. j. za czas od 1 kwietnia do 30 września 1929 r.

Podkreślić należy, iż w r. b. gazownia przeprowadziła rozbudowę rurociągu, instalując 9,150 metrów bież. nowych rur, dzięki czemu umożliwiona jest konsumcja gazu do celów przemysłowych.

Koszty ogólne ułożenia nowych i wymiany starych rur gazowych wyniosły w okresie od 1 stycznia do 20 listopada r. b. zł. 435.570.

W r. b. ustawiono nn ulicach miasta 168 nowych latarń gazowych.

Oświetlenie gazowe otrzymały częściowo następujące ulice: Jakóba, Aleksandryjska, Karolewska, Wiznera, Kijowska, Aleksandrowska, Hipoteczna, Borysza, Rybna, Piwna, Gdańska, Narutowicza, Zagajnikowa, Mostowa, Kilińskiego, Siedlecka, Podmiejska, Żeromskiego, Nowo-Radwańska, Brzezińska, Młynarska, Berka Joselewicza, Karolewska i Wileńska. Pozatem ustawiono dodatkowo 36 latarń na ulicach Kilińskiego, Andrzeja i Czerwonej.

Po uchwaleniu 13 pensji dla pracowników gazowni i przyjęciu do wiadomości sprawozdania, a następnie po omówieniu szeregu spraw bieżących organizacyjnych i personalnych, posiedzenie odroczono do środy, dnia 5-go grudnia r. b.

Z życia Partji.

Dzielnica Koziny.

W niedzielę, dnia 16 grudnia r. b. o godz. 10 rano w lokalu własnym przy ul. Letniej Nr. 1 odbędzie się ogólne zebranie (masówka) członków i sympatyków dzielnicy Koziny.

Prosimy o liczne przybycie.

Łódzka Organizacja Młodzieży T. U. R. — KOŁO im. G. NARUTOWICZA. — Łódzka Organizacja Młodzieży T. U. R.

— W niedzielę, dn. 16 grudnia r. b o godz. 7-ej wieczorem w sali fabrycznej Johna przy ul Rzgowskiej 140 odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMJA

ku uczczeniu szóstej rocznicy zamordowania I-go Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Gabryela Narutowicza.

Przemawiać będą: wice-przew. Ł.O.K R.P P.S., ławnik Wydziału Opieki Społecznej tow. Purtal Antoni oraz przewodniczący Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. tow. Szewczyk Artur. Pozatem program obejmuje: Występy Chóru, Sekcji Literacko-Dramatycznej, Sekcji muzycznej, Deklamacje i popisy Czerwonego Harcerstwa.

Szczegóły w programach. — Na powyższą Akademję, zaprasza członków organizacji oraz sympatyków — Wejście **50** groszy.

SALA FILHARMONJI — **ul. Prez. Narutowicza 20** — **SALA FILHARMONJI**

Koło Literacko-Dramatyczne Łódzkiej Organizacji Młodzieży T. U. R. ze współudziałem Chóru T. U. R.

urządza w niedzielę, dnia 16 grudnia 1928 r. o godz. 3 po poł.

PIERWSZY WIECZÓR ARTYSTYCZNY

W programie: 1) Deklamacje chóralne, 2) Fragmenty dramatyczne: a) „Człowiek jest dobry" Franka, w przeróbce scenicznej M. Szackiego, b) Sprawa II z „Róży" S. Żeromskiego, c) Sprawa V z „Róży" S. Żeromskiego, 3) Występ Chóru.

Kierownictwo Chóru: prof. ZOZULA. Reżyserja: D. DAMIĘCKI art. Teatru Miejskiego.

Bilety w cenie od gr. 30 do 2 zł. do nabycia w sekretarjacie T.U.R. ul. Narutowicza 50 od godz. 6—9 wiecz. codziennie oraz w dzień przedstawienia na miejscu przy kasie

Dzielnica Czerwona.

W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 10 i pół rano, w lokalu własnym, Wólczańska 196, odbędzie się odczyt na temat: „Pasożytujący kapitalizm w powojennej Europie", referent t. Jan Haneman.

Skarbnik dzielnicy urzęduje w środy i soboty od godz. 7—9 wiecz. Wzywamy członków do uregulowania składek.

Towarzysze! Stawcie się licznie na odczyt.

Dzielnica Chojny.

W sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu własnym, Rzgowska 143, wykład nauki ekonomji politycznej.

Skarbnik dzielnicy wzywa do uregulowania zaległych składek w ciągu miesiąca grudnia.

Dzielnica Bałuty.

W piątek, dnia 14 b. m. o godz. 7 7-ej wiecz., w lokalu dzielnicy, przy ul. Aleksandrowskiej 39 odbędzie się odczyt t. Jana Hanemana na temat: „Polski NEP" (O polityce kapitaliatycznej w gospodarczej odbudowie Polski).

Towarzysze! Stawcie się licznie!

W niedzielę, dnia 16 grudnia r. b. o godz. 10 rano, odbędzie się ogólne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków. Referat wygłosi tow. ławnik Antoni Purtal

Dzielnica Prawa.

W środę, dnia 12 b. m. o godz. 7 i pół wiecz. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 83 odbędzie się wieczór dyskusyjny na temat: „Rola i polityka kapitalizmu w gospodarczym rozwoju Polski".

Uprasza się towarzyszy o liczne przybycie i wzięcie udziału w dyskusji.

Dz. Górna.

W sobotę, dnia 8-go grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się dla członków i sympatyków zebranie dyskusyjne w dzielnicy Górnej.

Towarzysze stawcie się licznie.

Dzielnica Księży Młyn.

W sobotę, dnia 8 grudnia r. b. o godz. 10 rano odbędzie się ogólne zebranie (masówka) dla członków i sympatyków. Referat wygłosi tow. St. Wojdan.

KOMUNIKAT.

HERBATKA TOWARZYSKA.

Dnia 8 grudnia r. b., o godz. 3 po poł. w sali Zw. Prac. Kas Chorych i Inst. Ubezp. Społ., ul. Piotrkowska 73, odbędzie się Herbatka Towarzyska Dz. „Prawej" P. P. S., na którą ma zaszczyt prosić Sz. Tow.

Komisja Doch. Niest. przy Dzieln. „Prawej"

Kursy dla Ławników.

W niedzielę, dnia 9 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Rady Miejskiej Pomorska 16 odbędzie się Uroczyste Otwarcie Kursu dla Ławników przy Sądach Pracy, zorganizowanego staraniem T.U.R. w Łodzi.

KRONIKA.

Cmentarz komunalny.

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu postanowiono przystąpić do założenia w Łodzi cmentarza komunalnego, na którym chowani będą członkowie gmin wyznaniowych nie posiadających własnych cmentarzy i bezwyznaniowcy.

W związku powyższem — Wydział Budownictwa otrzymał polecenie wyznaczenia odpowiednich terenów i opracowania planów budowy cmentarza komunalnego.

Budowa kolonji mieszkaniowej jest zakończona.

W ubiegły piątek, ukończona została w miejskiej kolonji mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskiem budowa murów 20 budynków dużych domów.

W ten sposób ta część budowy w stanie surowym, która zgodnie z umową miała być zakończona w dniu 15 b. m., została ukończona w terminie wcześniejszym. Termin całkowitego ukończenia budowy w stanie surowym upływa 15-go lutego 1929 roku.

Zadrzewienie ulic miasta.

Akcja zadrzewiania ulic miasta, prowadzona była przez Wydział Plantacyj Miejskich we dwóch etapach: wczesną wiosną i późną jesienią.

W okresie jesiennym wysadzono drzewami alejowemi następujące ulice: Brajera, Częstochowską, Grabową, Łomżyńską, Magistracką, Miłą, Mostową, Niską, Orlą, Rzgowską, Sadową, Widok, Dąbrowską, Wspólną i Zagajnikową.

W roku bieżącym zadrzewione jeszcze zostaną ulice Mazowiecka, Wilanowska, Wójtowska, Tuszyńska i Wodny Rynek.

Ogólna ilość drzew, wysadzonych na tych ulicach, wyniesie około 2 tysiące.

Życie w Grecji starożytnej.

W niedzielę, dnia 9 grudnia r. b. o godz. 12 min. 30 w południe w sali gimnazjum miejskiego (ul. Sienkiewicza Nr. 46) profesor Wolnej Wszechnicy Polskiej, docent Stanisław Seliga wygłosi odczyt na temat: „Życie w Grecji starożytnej".

Wejście bezpłatne. Towarzyszę, stawcie się licznie!

Różne wiadomości

Enpeerowcy dostali po łapach.

Pisaliśmy w poprzednim numerze, że do zbliżających się wyborów do Rady Kasy Chorych w Pleszewie, Komitet Wyborczy P. P. S. złożył listę kandydatów, sporządzoną prawidłowo i że dotychczasowy Zarząd Kasy Chorych, o większości enpeerowskiej, listę naszą unieważnił, nie podając nawet powodów swego bohaterskiego czynu.

Pisaliśmy o tem, że enpeerowcy, uważając nas za najgroźniejszych przeciwników i że w razie zalegalizowania naszej listy, rządy enpeerowskie po wyborach muszą się skończyć. —

Wobec wniesienia przez pełnomocnika naszej listy sprzeciwu, Okręgowy Urząd Ubezpieczeń w Poznaniu polecił enpeerowskiemu Zarządowi Kasy zatwierdzić listę P. P. S., co też enpeerowcy uczynić musieli. Lista oznaczona została Nr. 13.

Przytem wyszło na jaw, że enpeerowski Zarząd Kasy wcale list nie sprawdzał, lecz odrazu unieważnił jako listę „zarazy socjalistycznej".

Nie udała się więc panom z N.P.R. nieuczciwa kombinacja, zastosowana dla podtrzymania zbankrutowanej grupki, przez utrącenie listy socjalistycznej.

Głosy czytelników.

„W obliczu śmierci wszyscy są równi".

Zaraz po ujawnieniu ohydnego mordu, dokonanego na małżonkach Tyszer i ich służącej Borowskiej przez młodego degenerata Łaniuchę, cała prasa sensacyjna, nie czekając na wyniki prowadzonego dochodzenia policyjnego i śledztwa pierwiastkowego, wypisywała tasiemcowe artykuły, zarzucające zamordowanej ofierze obowiązku, Borowskiej, że była w zmowie z Łaniuchą, rzekomym swoim „kochankiem". Wychodząc z tego mylnego założenia, nie ograniczano się do rzucania potwarzy na dobre imię zamordowanej, lecz wysnuwano wnioski, że służba domowa wogóle jest zgangrenowana, że zdolna jest do czynów brudnych, że wspólnie ze swymi kochankami okradają swych pracodawców i t. p.

Przeprowadzone śledztwo wykazało niewinność Borowskiej.

Podobno w obliczu śmierci wszyscy są równi, a dlaczego w takim razie pogrzeb wszystkich zamordowanych osób nie odbył się jednocześnie, dlaczego Borowska, która poświęciła swoje młode życie nie dla własnej sprawy, nie stała jednocześnie z zamordowanymi małżonkami Tyszer na katafalku w kościele?

Służba domowa.

Teatr Miejski.

Gościnne występy Teatru Narodowego.

W piątek wieczór ostatni występ zespołu artystów warszawskiego Teatru Narodowego: Ćwiklińskiej, Lindorfówny, Mogilnickiej, Solskiego, Węgrzyna, Mieczysława i Tadeuszów Frenklów i Kurnakiewicza w czteroaktowej komedji Aleksandra Fredry p. t. „Pan Jowialski".

Teatr Miejski już dawno nie gościł tak licznego zespołu „turów" sceny, to też przedstawienia pierwsze i drugie były zapełnione do ostatniego miejsca, a wykonawców — miłych gości — darzono niemilknącemi oklaskami i zgotowano bardzo miłą owację.

W sobotę Teatr Miejski występuje z premjerą arcywesołej, pogodnej komedji Władysława Fodora w 3 aktach p. t. „Sekretarka Pana Prezesa" (Mysz kościelna). W popisowej tytułowej roli wystąpi, po powrocie ze Lwowa z gościnnych występów, ulubienica Łodzi Stefanja Jarkowska. Główne role grają: Krzywicka, Znicz, Winawer, Krotke i Lenk.

W poniedziałek po cenach najniższych dla Klasowych Związków Zawodowych XVII przedstawienie, na które dana będzie komedja szekspirowska „Kupiec Wenecki" z miłym gościem Karolem Adwentowiczem w popisowej tytułownj roli Szajłoka-lichwiarza.

Teatr Kameralny.

„Czy Konstytucja słusznie postępuje?"

W piętek Teatr Kameralny występuje z premjerą głośnej komedji angielskiej w 3 akt. p. t. „Czy Konstytucja słusznie postępuje?" Popisową postać tytułową odtworzy będąca na gościnnych występach Leonja Barwińska, która po tej sztuce opuszcza Łódź. Reżyseruje Jan Bonecki. Ważniejsze role grają: Dąbrowski, Jakubińska, Rozwadowicz-Kędzierska, Wiercińska, Melina, Brodniewicz, Fabisiak.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział **w Rudzie Pabjanickiej poszukuje FREBLANKI** do prowadzenia ochronki.

Oferty wraz ze świadectwami i referencjami należy kierować na imię dr. Lucjana Kurowera w Rudzie Pabjanickiej, ul. Piotrkowskiej № 3.

Przymusowe licytacje.

Magistrat m. Łodzi — Wydział Podatkowy — niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 19 grudnia 1928 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za nie wpłacone podatki:

1. Gartman J., Brzezińska 59, meble.
2 Joskowicz Z., Zgierska 11, artykuły kosmetyczne.
3 Kuperberg W., Brzezińska 2, artykuły spożywcze.
4 Lubochiński I., Wolborska 38, meble.
5 Olszer M., Brzezińska 4, meble.
6 Solarz L., Aleksandrowska 48, szafa.
7 Szczerczewski S., Aleksandrowska 47, maszyna do szycia.
8 Szczygielski G., Aleksandrowska 34, meble.
(nzel A., Nowomiejska 15, meble.
1 zen A., Zachodnia 16, meble.
1 ler J., Lutomierska 5, meble.
1 ndt O., Pomorska 122, meble.
1 ller J., Lutomierska 5, meble.
1 zerowicz L., Lutomierska 3, meble.
1 ugustyn L., Konstantynowska 180, meble, pianino.
1 randt L., Aleksandrowska 16, meble, maszyna do szycia.
1 derman O., Rajtera 30, pianino.
1 ernacki T., Zgierska 77, 3 worki mąki.
1 ocheńska A., Wrześnieńska 30, meble.
2 ajtsztajn Ch., Pomorska 25, meble.
2 ajmowicz M., Aleksandryjska 18, meble.
2 urapska St., Drewnowska 19, pianino.
2 aber H., Konstantynowska 69, meble.
2 rzanowicz J., Podrzeczna 9, meble.
2 ynamon J., Północna 9, meble.
2 udzyński A., Bałucki Rynek 6, urządzenie sklepu.
2 ymberknopf M., Wolborska 38, meble
2 ziałoszyński P., Aleksandrowska 15, meble.
2 ziałoszyński R., Pomorska 135, meble.
3 awidowicz M., Jerozolimska 4, meble.
3 ilenberg J., Drewnowska 8, meble.
3 Erlich B., Konstantynowska 13, meble
3 Fein i S-ka, Aleksandryjska 26, kasa ogniotrwała, maszyna do pisania, 2 biurka.
3. Fiszer spadk., Długosza 41/43, urządzenie biura.
35. Farba J., Konstantynowska 18, zegar.
36. Fiszer I., Nowomiejska 4, meble.
37. Fiszbajn S., Podrzeczna 29, meble.
38. Farber Tobjasz, Konstantynowska 18, meble.
39. Fangrat J., Brzezińska 45, 3 worki mąki.
40. Fajnmeser P., Szkolna 10, bibljoteka.
41. Fiszer F. spadk., Długosza 41, 6 sztuk towaru, kasa ogniotrwała.
42. Golde M., Szkolna 16, meble, maszyna do szycia.
43. Grynberg L., Aleksandrowska 4/6, wyroby mosiężne.
44. Gutman B., Konstantynowska 42, meble.
45. Gruszyński W., Młynarska 30, meble.
46. Grubert K., Pieprzowa 16, maszyna do szycia, kredens.
47. Góra S., Zgierska 55, meble.
48. Heusler B-cia, Hipoteczna 15, biurko.
49. Hochman S., Mickiewicza 3, meble.
50. Herszfeld Sz., Zgierska 30, meble, 100 par kaloszy.
51. Herman K., Zgierska 74, meble.
52. Joskowicz J., Nowomiejska 29, meble.
53. Jachnik J., Pomorska 185, meble.
54. Jasnokowski A., Marysińska 59, biurko.
55. Jasiński I., Żytnia 10, meble.
56. Kurc W., Konstantynowska 30, meble.
57. Katas M., Kielma 18, maszyna do szycia
58. Kramer K., Młynarska 9, meble.
59. Krysztofiak A., Marysińska 34, dwa worki mąki.
60. Kornatowska E., Pomorska 118, szafa i towar spożywczy.
61. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
62. Karmioł S., Wschodnia 22, meble.
63. Koloński J. T., Szkolna 4, meble.
64. Kubiak B., Kwiatkowskiego 12, patefon
65. Kornblum I., Wolborska 12, meble.
66. Kospin W., Wrześniewska 13, szafa.
67. Kawenoki S., Wschodnia 17, meble.
68. Karmioł S., Wschodnia 22, meble.
69. Kalińska R., Zgierska 8, meble.
70. Karmioł S., Wschodnia 22, meble.
71. Kifer Sz., Wolborska 30, meble.
72. Kaufman A., Aleksandryjska 18, szafa, pięć palt damskich.
73. Lewkowicz J., Aleksandryjska 16, meble.
74. Linke F., Ciemna 138, 2 szafy sklepowe.
75. Lipińskiego T. spadk., Lutomierska 19, meble.
76. Lewicki S., Oficerska 9, meble.
77. Lubochiński Ch., Podrzeczna 11, meble.
78. Lubochiński J., Wolborska 38, meble.
79. Lewkowicz I., Wolborska 10, meble.
80. Lipski M. Sz., Zachodnia 23, kredens.
81. Lewkowicz A., Zgierska 56, meble.
82. Lubochiński J., Wolborska 38, meble
83. Maranda F., N.-Sikawska 8, szafa.
84. Markiewicz J., Zgierska 42, meble.
85. Nejdorf M., Rejtera 12, meble.
86. Olek N., Północna 6, pianino.
87. Ordynans H. W., meble.
88. Ostrowski A., Zgierska 43/45, meble.
89. Pinczewski S. B., Wschodnia 16, meble.
90. Pfeifer F., Bałucki-Rynek 5, meble.
91. Arndt O., Pomorska 122, meble.
92. Milsztein, Konstantynowska 11/13, meble.
93. Popowski I., Zachodnia 15, meble.
94. Popiński I., Nowaka 13, szafa.
95. Pstrągowski S., Pomorska 5, meble.
96. Rotenberg Sz., Aleksandryjska 10, szafa
97. Rabe F., Aleksandrowska 102, meble.
98. Rozenblum L., Młynarska 15.
99. Reit J., Konstantynowska 104, meble.
100. Rotstein A., Konstantynowska 13, meble.
101. Rybak E., Kilińskiego 7, meble.
102. Rajchman S., Żórawia 9, meble.
103. Rak A., Zachodnia 21, meble.
104. Rogoziński M., Pomorska 34, 30 bel przędzy.
105. Ślepoń M., Aleksandrowska 8, meble, patefon.
106. Szulczewski B., Brzezińska 14, obuwie.
107. Szyktanc T., Cmentarna 16, meble.
108. Szymański, Kilińskiego 5, szafa.
109. Szulc E., Letnia 6, radjo-aparat.
110. Suliński A., Marysińska 9, meble, maszyna do szycia.
111. Szurek M., Północna 26, meble.
112. Szmudt A., Siewna 1, meble, maszyna do pisania.
113. Spakuła J., Miodowa 16, meble.
114. Szyper I. M., Zgierska 9, meble.
115. Szałdajewski S., Nowomiejska 18, meble, maszyna do szycia.
116. Sochaczewska Ch. Konstantynowska 9, kredens.
117. Szerman D., Wolborska 10, szafa.
118. Tragsbetreger I., Franciszkańska 41, meble.
119. Tugentman M., Kielma 4, 60 kg. żelaza.
120. Tonn A., Konstantynowska 70, meble.
121. Toruńczyk M., Wschodnia 6, meble.
122. Tajch F., Wolborska 23, meble.
123. Wolf A., Aleksandrowska 91, maszyna do szycia, meble.
124. Weis B., Konstantynowska 12, meble.
125. Wróblewski H., Wolborska 33, meble, maszyna do szycia.
126. Weiland I., Wschodnia 14, 6 worków mąki.
127. Wróblewski H., Wolborska 33, meble.
128. Wiązowski B., Wschodnia 8, meble.
129. Wysocki K., Wolborska 40, meble, maszyna do szycia.
130. Wiener M., Pomorska 20, zegar.
131. Żytnicki M. i J., Jakuba 16, 100 worków mąki.
132. Zajdenfeld B., Franciszkańska 17, meble, fortepian.
133. Żytnicki J., Jakuba 16.
134. Zeife C., Nowomiejska 26, meble.
135. Zylbersztajn I., Szkolna 30, meble.
136. Zycer Ch., Nowomiejska 29, meble, maszyna do szycia.
136a Openhajm M., Konstantynowska 3, meble.
136b Wróblewski M., Nowomiejska 21, 100 kg. czekolady, owoce.

W dniu 20 grudnia r. b. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

13 Borensztajn I., Cegielniana 55, kredens.
1: Bielawski E., Cegielniana 63, 2 szafy.
1. Cukier W., Gdańska 68, meble.
1. Dzigański M., Piotrkowska 88, meble.
14 Frytz G., Zakątna 47, pianino.
14 Futerko H., Wólczańska 15, meble.
14 Fingerhut S., Piotrkowska 62, meble.
14 Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania.
14 Ferster H., Wschodnia 74, szafa, maszyna do szycia.
147 Godes A., Gdańska 37, maszyna do pisania.
148 Herszkopf H., Żeromskiego 12, meble, maszyna do szycia.
149 Hamburger B., Al. 1 Maja 11, kredens.
150 Kozanecki J., Konstantynowska 67, papierosy.
151. Kopirowski M., Żeromskiego 15, meble.
152. Kleinlerer I., Al. 1 Maja 5, meble.
153. Kantor B., Południowa 24, meble.
154. Koprowski N., Zachodnia 72, biurko.
155 Kornbrot Sz., Cegielniana 33, 13 stolików.
156. Librach F., Żeromskiego 11, meble.
157. Lewin L., Zakątna 13, meble.
158. Lichtensztajn D., Wólczańska 62, meble.
159. Lewandowski i Sobolewski, Cegielniana 24, obuwie.
160. Mortenfeld B., Cegielniana 66, meble.
161. Przepiórka M., Piotrkowska 16, pianino.
162. Pływacki M., Andrzeja 11, artykuły kosmetyczne.
163. Pruska R., Andrzeja 28, stolik.
165. Ratner, Al. 1 Maja 11, meble.
166. Rozenfeld S., Południowa 21, meble, maszyna do szycia.
167. Rozental M., Narutowicza 16, 3 opony samochodowe.
168. Rotbardt J., Cegielniana 40, meble.
169. Rubin J., Zielona 42, biurko.
170. Rabinowicz O., Cegielniana 12, meble.
171. Szajnzylber B., Zielona 48, meble.
173. Segał E., Wschodnia 49, meble.
174. Tasiemka R., Piotrkowska 16, 10 palt.
175. Ulrichs M., Zielona 3, 3 bilardy.
176. Waldman E., Żeromskiego 36, meble.
177. Wysocki S., Cegielniana 72, meble, węgiel.
179. Auerbach A., Piotrkowska 26, meble.
180. Aszkenazy D., Piotrkowska 82, meble.
181. Ajchner B., Narutowicza 31, kredens.
182. Dobrecki J., Żeromskiego 54, zegar.
183. Braun J., Południowa 9 meble, pianino.
184. Boczko I., Piotrkowska 45, meble.
185. Barac Sz., Żeromskiego 46, meble.
186. Bergman E., Lipowa 12, meble.
187. Bande M., Al. 1 Maja 8, meble.
188. Brutman S., Piotrkowska 16, szafa.
189. Brajtsztajn S., Cegielniana 12, meble
190. Beme E., Piotrkowska 89, meble.
191. Bocheński F., Zachodnia [illegible], meble.
192. Bornsztajn F., Kamienna 11, meble.
193. Bassin R., Konstantyn[illegible], maszyna do szycia.
194. Hirsz B., Al. 1 Maja [illegible].
195. Borkensztajn J., Konstantynowska 38, meble.
196. Brawerman N., Cegielniana 10, meble.
197. Boms T., N.-Cegielniana 6, meble.
198. Berlin A., Gdańska 72, pianino.
199. Borensztajn L., Gdańska 40, szafa.
200. Bernhajm S., N., Cegielniana 10, meble.
201. Bernhajm J., Skwerowa 20, meble, maszyna do pisania.
202. Bursztajn L., Kamienna 7, meble.
203. Bornsztajn J., Lipowa 25, pianino.
204. Biterman A., Sienkiewicza 15, meble.
205. Braun I., Cegielniana 45, meble.
206. Braun J., Południowa 9, zegar.
207. Berkenwald D., Sienkiewicza 22, meble.
208. Bronsztajn A., Piotrkowska 21, towar.
209. Braun J., Południowa 9, meble, pianino.
210. Cukier W., Gdańska 68, meble.
211. Chanochowicz Sz., Piotrkowska 82, meble, patefon.
212. Chabański A., Zachodnia 42, szafa.
213. Cudnowska B., Piotrkowska 79, otomana.
214. Chirnberg, Zawadzka 37, meble.
215. Cedrowski J., Żeromskiego 25, meble.
216. Działowski Ch., Piotrkowska 58, meble, maszyna do szycia.
217. Dobrzyński L., Narutowicza 38, meble.
218. Dawidowicz P., Zachodnia 30, meble, maszyna do szycia.
219. Dangielewicz N., Cegielniana 2, meble.
220. Dobrecki J., Żeromskiego 54, meble.
221. Dudak A., Zawadzka 15, meble.
222. Dobraniccy J. i H., Cegielniana 40, 4.000 mtr. towaru.
223. Doresz Sz., Kilińskiego 77, meble.
224. Działowski H., N.-Cegielniana 6, meble.
225. Działowski B., Al. 1 Maja 20, meble.
226. Dalig M., Piotrkowska 56, meble.
227. Eljasonówna A., Zachodnia 37, meble.
228. Eisner A., Narutowicza 24, meble, kasa ogniotrwała.
229. Epsztajn D., Konstantynowska 88, meble.
230. Eilenberg J., Lipowa 3, meble.
231. Edelbaum C., Pomorska 57, meble.
232. Epsztajn N., Al. 1 Maja 32, meble.
233. Erner M., Gdańska 20, obuwie.
234. Edelman D., Cegielniana 3, kredens.
235. Eisner W., Narutowicza 36, meble.
236. Ermant A., Piotrkowska 66, meble.
237. Friede A., N.-Cegielniana 37, meble.
238. Fuks J., Lipowa 45, kasa ogniotrwała.
239. Ferster J., Wschodnia 57, meble.
240. Frenkel L., Targowa 12, meble.
241. Fuks I., Zakątna 57, maszyna do pisania.
242. Dratwa F., Lipowa 5, meble.
243. Futerko D., Wólczańska 15, meble.
244. Frenkiel Sz., Cegielniana 49, meble.
245. Flattau Sz., Zachodnia 54, tremo.
246. Gorset Ł., Zachodnia 51, meble.
247. Grynsztajn J., Narutowicza 56, meble, dywan.
248. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
249. Galewski J., 6-go Sierpnia 39, meble.
250. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, meble.
251. Fajgenbaum B., Cegielniana 22, meble, waga.
252. Fajflowicz Ch., Zielona 28, kredens.
253. Goldammer O., Kilińskiego 76, 2 maszyny do pisania.
254. Grosman S., Gdańska 40, meble, pianino.
255. Grinblat J., Wschodnia 50, meble.
256. Grinberg Ch., N.-Cegielniana 7, meble.
257. Ginsberg M., N.-Cegielniana 34, meble.
259. Goldlust H., Cegielniana 6, meble.
260. Groswird A., Wólczańska 63, meble.
261. Gutman B., Piotrkowska 17, 5 palt damskich.
262. Grynberg Ch., N.-Cegielniana 7, meble.
263. Grynberg Sz., Cegielniana 66, meble.
264. Hrinberg S., Kilińskiego 78, meble.
265. Gostomski B., Piotrkowska 76, pianino, meble.
266. Glasman M., Zawadzka 30, meble.
267. Granek M., Wólczańska 43, 30 sztuk palt.
268. Grynsztajn M., Gdańska 31, meble.
269. Grunis Sz., Południowa 59, szafa.
270. Grudziński R., Narutowicza 35, meble, maszyna do pisania.
271. Ginsberg I., Cegielniana 2, pianino.
272. Gorman M., Piotrkowska 37, towar.
273. Gepner J., Piotrkowska 64, tytoń.
274. Gelibter A., N.-Cegielniana 24, meble.
275. Gelrubin Z., Piotrkowska 48, meble.
276. Herszberg Sz., Al. 1 Maja 15, meble, pianino.
277. Hurges Ł., Piotrkowska 79, krawaty.
278. Herszberg Sz., Cegielniana 53, kredens.
279. Hamburger B., Al. 1 Maja 11, pianino.
280. Hendeles D., Kilińskiego 44, meble.
281. Herszkorn M., N.-Cegielniana 46, meble.
282. Halpern Sz., Wschodnia 50, czekolada.
283. Herszkowicz i Lipnowski, Piotrkowska 24, towar.
284. Janowski Ch., 6-go Sierpnia 2, meble.
285. Jakubowicz J., Al. 1 Maja 9, pianino.
286. Jasinowski H., Wschodnia 74, meble.
287. Jakubowicz S., Węglowa 10, meble.
288. Joskowicz M., Piotrkowska 18, meble.
289. Fingster J., Traugutta 14, maszyna do pisania, meble.
290. Jelmowicz S., Piramowicza 14, meble.
291. Kaszyński K., Zielona 19, meble.
292. Kon W., Piotrkowska 60, 30 mtr. cajgu.
293. Klajnlerer M., N.-Cegielniana 38, meble.
294. Kornbrot Sz., Cegielniana 33, szafa.
295. Kargiel Sz., Zielona 38, zegar.
296. Kohn Wigdor, Gdańska 35, meble.
297. Kohn M., Cegielniana 40, swetry.
298. Krykus A., Piotrkowska 56, meble.
299. Kłys J., 6-go Sierpnia 20, meble.
300. Kon D., Południowa 24, meble.
301. Karpiński M., Piotrkowska 43, meble.
302. Kaczorowski E., Zielona 61, pianino.
303. Krakowska M., Pomorska 69, meble.
304. Kon Dawid, Południowa 24, weluru 20 mtr.
305. Kac S., Al. Kościuszki 1, pianino.
306. Krygier St., Konstantynowska 78, meble.
308. Kon M., Piotrkowska 31, szafa.
309. Kirszbaum I. D., Zakątna 19, meble.
310. Kryszek H., Piotrkowska 81, kozetka.
311. Kolczycki N., N.-Cegielniana 24, meble.
312. Kochenman N., Piotrkowska 69, meble.
313. Kiman Sz., Piotrkowska 33, szafa.
314. Krykus A., Piotrkowska 56, meble.
315. Kenig A., Gdańska 67, meble.
316. Kahan I., N.-Cegielniana 24, kredens.
317. Kenig A., Gdańska 67, meble.
318. Klajnlerer M., N.-Cegielniana 38, maszyna do szycia.
319. Kinrys K., Piotrkowska 20, meble.
320. Koprowski L., Zachodnia 72, maszyna do szycia.
321. Kac P., Zielona 8, pianino.
322. Kopciowski M., Żeromskiego 15, kredens.
323. Karpf E., Pomorska 19, meble.
324. Krakowska M., Pomorska 69, meble.
325. Kosowski Ch., Zawadzka 4, meble.
326. Kronsilber J., Cegielniana 42, meble.
327. Kon A., Narutowicza 22, meble.
328. Kon A., Narutowicza 22, meble.
329. Kleinlerer M., N.-Cegielniana 38, maszyna do szycia, meble.
330. Lembergowa K., Al. 1 Maja 21, meble.
331. Landau B., Zakątna 23, meble.
332. Lipszyc H., Cegielniana 17, meble.
333. Lubiński N., Piotrkowska 82, meble.
334. Lehman L., Piotrkowska 79, meble.
335. Lichtensztajn E., Wólczańska 52, meble.
336. Landau Ch., Piotrkowska 66, szafa.
337. Landau H., Zawadzka 20, meble.
338. Litrowski S., Pomorska 60, maszyna do pisania.
339. Lipszyc H., Piotrkowska 37, towar.
340. Lewkowicz Ch., Cegielniana 12, meble.
341. Lemberger D., Al. 1 Maja 21, meble.
342. Litwin H., Żeromskiego 18, meble.
343. Lasman F., Zielony Rynek 6, meble.
344. Lubliner Sz., Lipowa 57, meble.
345. Littman L., Piotrkowska 19, towar.
346. Lewinzon H., Piotrkowska 51, pianino.
347. Lipszyc A., Piotrkowska 37, 700 mtr. towaru.
348. Lewin L., Zakątna 13, kasa ogniotrwała, meble.
349. Lürkens W., Al. Kościuszki 33/35, kasa ogniotrwała.
350. Lewin Sz., Kilińskiego 86, pianino, meble.
351. Lehman A., Piotrkowska 79, meble.
352. Luniakowa O., Piotrkowska 98, meble.
353. Lichtenberg R., Piotrkowska 43, pianino, meble.
354. Łukin L., Al. 1 Maja 32, meble.
355. Moszenberg S., Piotrkowska 42, meble.
356. Mendelson M., Piotrkowska 17, meble.
357. Milbrand Sz., Wschodnia 21, meble.
358. Marjanowski T., Zielona 12, meble.
359. Milrad J., Piotrkowska 19, meble.
360. Mróz N., Piotrkowska 82, kredens.
361. Magidon E., Zielona 17, meble.
362. Moszenberg S, Piotrkowska 42, meble.
363. „Metropol", Moniuszki 1, pianino.
364. Milradt Sz., Wschodnia 21, meble.
365. Minor W., Al. Kościuszki 22, maszyna do szycia, meble.
366. Myśliborski D., Kilińskiego 86, radjo-aparat.
367. Myśliborski D., Kilińskiego 86, meble.
368. Neuhaus B., Kilińskiego 46, kasa ogniotrwała
369. Natanson J., Nowomiejska 17, 70 mtr. zefiru.
370. Nesis Z., N.-Cegielniana 6, meble.
371. Natanson M., Gdańska 40, 10 tuz. rękawiczek.
372. Najman J., Al. 1 Maja 39, meble.
373. Najda H., Piotrkowska 159, meble.
374. Nagel M., Piotrkowska 56, towar.
375. Opatowski I., Piotrkowska 69, meble.
376. Orbach A., Piotrkowska 20, meble.
377. Orbach M., Cegielniana 51, meble.
378. Offenbach J., Aleksandrowska 7, kredens.
379. Ofenbach M., Al. 1 Maja 2, meble.
380. Ofenbach M., Narutowicza 9, meble.
381. Orenbuch M., N.-Cegielniana 24, meble.
382. Pinczewski Sz., Pańska 27, meble, pianino.
383. Prussak R., Andrzeja 28, meble.
384. Prusse R., Żeromskiego 52, kasa ogniotrwała.
385. Przygórski E., Zielona 6, meble.
386. Perle I., Zawadzka 4, meble.
387. Prusse E., Żeromskiego 52, kasa ogniotrwała.
388. Prusse R., Żeromskiego 52, maszyna do pisania.
389. Prusse Sp., Żeromskiego 52, 100 ryz papieru.
390. Przytycki J., Al. [illegible], 22, meble.
391. Pozner D., Cegielniana 45, meble.
392. Plesner B., Pańska 22, pianino.
393. Patron E., Narutowicza 21, meble.
394. Pik D., Cegielniana 5, meble.
395. Rapoport J., Pańska 15, meble.
396. Różycki B., Piotrkowska 60, 30 mtr. towaru.
397. Rudkowski M., N.-Cegielniana 42, meble.
398. Rutkowski T., Al. Kościuszki 28, meble.
399. Russak J., Konstantynowska 30, meble.
400. Rotkowicz B., Żeromskiego 11, meble.
401. Rozenblum Sz., Pomorska 4, meble.
402. Rozenberg H., Wschodnia 45, meble.
403. Reitberger G., Narutowicza 32, meble.
404. Rozenblat E., Cegielniana 68, tkackie krosna.
405. Rozenblum Z., Piotrkowska 25, przędza.
406. Rubin J., Zielona 42, zegar.
407. Rozenblum M., N.-Cegielniana 41a, meble.
408. Ryż M., Al. 1 Maja 36, meble.
410. Rzeszewski E., N.-Cegielniana 17, meble.
411. Rozenberg L., Al. 1 Maja 45, meble.
412. Rotberg H., 6-go Sierpnia 25, meble.
413. Rombandel P., Wólczańska 63, meble.
414. Rozmaryn Sz., Cegielniana 8, meble.
415. Rabinowicz D., Żeromskiego 44, meble.
416. Rabinzon M., Al. Kościuszki 27, meble.
417. Rapeport Ch., Al 1 Maja 5, kredens.
418. Rajsbaum Z., Wólczańska 63, meble.
419. Rozenblat A., Narutowicza 30, meble.
420. Russak K., Piotrkowska 48, meble.
421. Rozenblatt E., Cegielniana 68, krosno, stoliki.
422. Skorasiński I., Konstantynowska 37, meble.
423. Sztajn J., Zakątna 23, meble.
424. Szwarcberg Ch., Zielony Rynek 6, meble.
425. Szmidt J., Karolewska 34, 2 szafy.
426. Strykowski M., Piramowicza 9, meble.
427. Szwarcberg R., Zielony Rynek 6, meble.
428. Sapir N., Al. 1 Maja 9, meble.
429. Starkman B., Piotrkowska 39, meble.
430. Lewi Sz., Zawadzka 20, meble.
431. Szpiro H., Piotrkowska 66, meble.
432. Szydłowski H., Cegielniana 36, meble.
433. Szefner R., Wschodnia 29, meble.
435. Strykowski Ch., Piotrkowska 26, meble.

Przymusowe licytacje. (Ciąg dalszy).

436. Sztylet A., Piotrkowska 28, firanki.
437. Szeps B., Zachodnia 52, pianino.
438. Prusse Spadkobiercy, Żeromskiego 52, pianino.
439. Szlamowicz I., Żeromskiego 9, pianino.
440. Szpiro M., Piotrkowska 41, meble.
441. Szotland I., Kilińskiego 60, meble.
442. Lewin Sz., Kilińskiego 86, meble.
443. Szepsel S., Gdańska 28, meble.
444. Świętarski, Wólczańska 41, toaleta.
445. Szajnberg N., N.-Cegielniana 38, meble.
446. Szajnzylber B., Zielona 48, maszyna do szycia, meble.
447. Stiller J., Piotrkowska 82, kredens.
448. Stiller P., Cegielniana 91, meble
449. Szmulewicz I., Piotrkowska 62, meble.
450. Sumeraj M., Pomorska 5, krzesło.
451. Sztrauch A., Lipowa 31, meble
452. Tenenbaum H., Al. 1 Maja 19 meble.
453. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, pianino, meble.
454. Tauman M., Piotrkowska 55, fortepian.
455. Torończyk S., Piotrkowska 55, fortepian.
456. Torończyk A., Piotrkowska 55, meble
457. Torończyk E., Piotrkowska 55, meble.
458. Torończyk J., Piotrkowska 55, meble.
459. Taube A., Cegielniana 71, 2 szafki.
460. Tyber I., N.-Cegielniana 38, meble.
461. Tenenbaum J., Al. Kościuszki 29, meble.
462. Ulrichs M., Piotrkowska 45, 6 stolików, pianino, stoliki.
463. Uberbaum S., Piotrkowska 14, towary.
464. Chaskiel Urbach, Piotrkowska 64, 100 klg. ryżu.
465. Wiśniewski B., Narutowicza 1, 30 krzeseł.
466. Wajntraub T., Piotrkowska 17, zegar.
467. Wilczyk G., Cegielniana 8, kredens.
468. Weksler J., Al. 1 Maja 37, meble.
469. Wojdysławski A., N.-Cegielniana 41a, maszyna do szycia, meble.
470. Wiślicki S., Zawadzka 34, pianino, meble.
471. Wiślicki S., Zawadzka 34, pianino, meble.
472. Warchaft F., Piotrkowska 60, towar.
473. Wolberg J., Al. 1 Maja 5, meble.
474. Wygodzki D., N.-Cegielniana 52, meble.
475. Wajrauch R., Lipowa 15/17, 4 biurka.
476. Wiślicki L., Żeromskiego 54, pianino, meble.
477. Wiślicki L., Pańska 54, meble.
478. Weis J., Południowa 27, meble.
479. Wilczyk G., Cegielniana 8, meble.
480. Zysman A., N.-Targowa 14, meble.
481. Zylberberg M., Żeromskiego 39, mydła.
482. Zylberberg Ch., Zakątna 17, meble.
483. Zelman H., Piotrkowska 64, tremo.
484. Zwierzyński J., Piotrkowska 33, meble.
485. Złotogórski Ch., Żeromskiego 58, maszyna do szycia.
486. Zajdler Sz., Wschodnia 49, maszyna do szycia.
487. Zybracki A., Traugutta 6, 20 stolików
487a Liberman M., Południowa 2, meble.
487b Liberman Sz., Południowa 2, meble.
487c Żychliński J., Zawadzka 9, kredens.

W dniu 21 grudnia między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu:

488. Diefenbach G., Rzgowska 33, meble.
489. Drynkowski J., Sienkiewicza 56, maszyna do szycia.
490. Menge T., Anny 33, meble.
491. Baranowski I., Tuszyńska 5, zegar.
492. Baśnicki J., N.-Lipowa 12, meble.
493. Brzeziński L., Rzgowska 7, meble.
494. Barjel O., Kilińskiego 194, meble.
495. Bortner M., Piotrkowska 117, meble.
496. Brajtbard L., Zgierska 80, meble.
497. Chmielnicki I., Kilińskiego 164, meble.
498. Chęciński L., Nowaka 7, meble.
499. Ciupa Katarzyna, Rzgowska 100, meble.
499. Dressler H., Radwańska 24, meble.
500. Ebhard H., Kilińskiego 150, meble.
501. Fajerman H., Główna 58, 3 palta męskie.
502. Frenkiel Ch., Piotrkowska 207, kredens.
503. Gutman Sz., Nowaka 25, meble.
504. Grudziński Fr., Rzgowska 70, maszyna do szycia, meble.
505. Gutman Sz., Nowaka 25, meble.
506. Grubert I., Piotrkowska 205, meble.
507. Sukc. Falcmana, Al. Kościuszki 95, meble.
508. Hurwicz Sz., Gdańska 92, meble
509. Hercbergowa Ł., Cybera 9, meble.
510. Jabłoń M., Zamenhoffa 15, pianino, meble.
511. Jabłoń Majer, Zamenhofa 13, meble.
512. Kaczmarski St., Smocza 15, kredens.
513. Klimka P., Grodzieńska 7, maszyna do szycia, meble.
514. Klimka A., Janiny 7, maszyna do szycia, meble.
515. Kohn B., Pusta 13, meble.
516. Kubicka M., Piotrkowska 199, meble.
517. Klingsporn K., Nawrot 92, meble.
518. Kałowski A., Szkolna 9, fortepian, meble.
519. Kaliski M., Senatorska 25, meble.
520. Kapela Wł. Wysockiego 23, maszyna do szycia, meble.
521. Kubicka M., Piotrkowska 199, pianino.
522. Krumholc M., Piotrkowska 145, meble.
523. Lürkens W., Kościuszki 33/35, kasa ogniotrwała, meble.
524. Lewkowicz D., Główna 46, meble.
525. Link A., Rzgowska 80, bufet z marmurową płytą.
526. Lewita i Brzeziński, Sienkiewicza 163, kasa ogniotrwała, meble.
527. Lange R., Wólczańska 135, maszyna do szycia, meble.
528. Malinowska Marja, Rzgowska 29, kredens kuchenny.
529. Makowski J., Nawrot 99, meble
530. Makowski A., Rokicińska 20, 16 worków mąki.
531. Myśliborski D., Rokicińska 43, pianino.
532. Pawłowski T., waga, bufet.
533. Parzenczewski M., Kilińskiego 131, meble.
534. Prywiak St., Główna 41, meble.
535. Ramisch P. i A., Piotrkowska 121, kasa ogniotrwała, meble.
536. Rau L., Kątna 58, urządzenie sklepowe.
537. Ruprecht J., Pograniczna 49, szafa.
538. Szmeller E., Kilińskiego 192, maszyna do liczenia, maszyna do pisania.
539. Steigert G., Miedziana 20, meble
540. Szefner B., Surakowskiego 19, maszyna do szycia, meble.
541. Szpiro H., Piotrkowska 292, meble.
542. Spodenkiewicz A., Piotrkowska 150 meble.
543. Targownik I., Kilińskiego 141, meble
544. „Trak", Rokicińska 53, 3 biurka.
545. Węgierski, Kilińskiego 129, meble
546. Winde A., Lipowa 87, pianino.
547. Węgierski J., Kilińskiego 129, meble
548. Wojdysławski Z., Piotrkowska 218, meble.
549. Zylberberg N., Sienkiewicza 74, meble.
549a Dawidowicz P., N.-Zarzewska 7, meble.
549b Ramisch P., Piotrkowska 121, kasa ogniotrwała, biurka.
549c Sztajnberg M., Nawrot 13, pianino, meble.

OGŁOSZENIE.

Opierając się na Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 roku o ubezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku (Dz. U. R. P. N. 91 poz. 527), na Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 19 lipca 1928 roku o uregulowaniu cen przetworów zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów oraz cegły (Dz. U. R. P. N. 87 poz. 761) oraz na uchwale Magistratu m. Łodzi N. 355 z dnia 16 kwietnia 1926 roku — niniejszem podaję do wiadomości mieszkańcom m. Łodzi co następuje:

Uchwałą Magistratu m. Łodzi Nr. 1100 z dnia 1 grudnia 1928 r., zostały wyznaczone następujące ceny maksymalne (najwyższe):

Na mięso cielęce za 1 kg.

w hurcie:		w detalu:	
cielęcina normalna	zł. 2.50	cielęcina normalna	zł. 2.85
cielęcina koszerna	zł. 2.50	cielęcina koszerna	zł. 3.—

W myśl § 10 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych, winni żądania lub pobierania cen wyższych od wyznaczonych, będą ukarani przez władzę administracyjną I instancji według art. 4 i 5 zacytowanego wyżej Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10.000 złotych,** o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych Ustaw Karnych.

Wyżej wyznaczone ceny maksymalne obowiązują na terenie m. Łodzi od dnia następnego po ogłoszeniu.

Łódź, dnia 2 grudnia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(-) Br. Ziemięcki

KONKURS.

Magistrat m. Łodzi ogłasza niniejszem konkurs na stanowisko naczelnika Wydziału Plantacyj Miejskich.

Kandydaci winni posiadać wyższe wykształcenie fachowe oraz praktykę 10-letnią.

Stanowisko to jest do objęcia w dniu 1 marca 1929 roku. Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie VI stopnia służbowego urzędników państwowych plus 15 proc. dodatku komunalnego.

Oferty wraz z dołączeniem:
a) metryki urodzenia,
b) dowodu obywatelstwa polskiego,
c) życiorysu,
d) dowodu zadośćuczynienia obowiązkowi służby wojskowej,
e) świadectw z poprzedniej pracy

oraz powołaniem się na referencje — należy składać w Wydziale Prezydjalnym — Plac Wolności № 14, I piętro, pokój № 16, w terminie do dnia 15 stycznia 1929 r.

Łódź, dnia 6 grudnia 1928 roku.

Prezydent m. Łodzi
(—) B. Ziemięcki

CENY OGŁOSZEŃ: Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra.

Miejscowe: Drobne: Za wyraz 5 groszy (najmniej 50 groszy). Dla poszukujących pracy i o zagubionych dokumentach za wyraz 5 groszy. Zwyczajne: Za 1 milimetr jednołamowy 15 groszy. (str. 8 łam.), komunikaty, nekrologi w tekście przed kroniką po 35 groszy (strona 4-łamowa). **Zamiejscowe** o 50 procent i **zagraniczne** o 100 procent drożej.